CZYTELNIA WBP

KOMUNIKAT

nr 4/7
grudzień 1999

Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

SŁOWO OD PREZESA

Umiejętność życia z innymi i dla innych jest dobrem nieocenionym. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej żyje gdyż są ludzie, dla których Ziemia Łomżyńska oznacza ich dzieciństwo, dorastanie, pracę zawodową. Życie dojrzałe wiąże się z uczuciem tęsknoty, z pamięcią, ze służbą dla jej rozwoju.

W kończącym się roku składam podziękowanie wszystkim członkom Towarzystwa – dorosłym i młodzieży, sympatykom, sponsorom – wszystkim, którzy pełnią służbę społeczną w naszej organizacji, a szczególnie współtwórcom wszelkich działań na rzecz i pod patronatem Towarzystwa. Gorące podziękowania składam Koleżankom i Kolegom zamieszkałym poza granicami kraju. Dziękuję za ciepło serc wyrażających tęsknotę za Naszą Ziemią.

Niech życzenia pomyślności spełnią się w okresie Świąt Bożego Narodzenia i w Nowym – Szczególnym Roku 2000, każdemu z nas urodzonemu na tej Ziemi, Jej przyjaciołom mieszkającym w kraju i za granicą.

Liczę, że rok dwutysięczny wpłynie na wzmocnienie więzi naszej społeczności.

Z wyrazami szacunku i pozdrowieniami –

Zygmunt Zdanowicz

Prezes ZG TPZŁ

Łomża, 14 grudnia 1999 roku.

W TOWARZYSTWIE, PO LATACH

Fragmenty zapisu magnetofonowego spotkania Hanki Bielickiej z członkami, sponsorami i sympatykami Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w dniu 20 listopada 1999 r. godz. 16, aula II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Łomży

Hanka Bielicka:

– Naprawdę jestem tak wzruszona, że nie chce mi się wierzyć, że to ja jestem na tym miejscu, słowo daję. Zawsze przyjeżdżałam, siedziałam tu razem z wami, a tu byli profesorowie rozmaici, aaaach! Ksiądz Wądołowski, jeśli pamiętacie... Zresztą nie pamiętacie, bo połowa z was to już smarkacze przy mnie. Witam was serdecznie. Jestem bardzo szczęśliwa, że udało mi się przyjechać i że chcieliście przyjść, ze mną się zobaczyć. Po prostu: pomyśleć przez chwilę, że 60-lecie pracy, to jest 60-lecie pracy! Co tam dużo gadać! To będzie miłe spotkanie towarzyskie, trochę wam pogadam, żebyście pośmieli się ze mnie, a potem jak będziecie państwo mieli ochotę porozmawiać i popytać o różne rzeczy, to oczywiście jestem gotowa.

Zygmunt Zdanowicz, prezes ZG TPZŁ:

– Witamy serdecznie obywatelkę świata, Damę Scen Polskich, a nade wszystko Łomżyniankę. Niech żyje Pani Hanka! Dziękujemy za odwiedziny w Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej!

– Dziękuję wam kochani z całego serca! Ja za wszystko z góry przepraszam dlatego, że wiele razy nie miałam czasu przyjechać na wasze święta. Ale tego rodzaju praca jak moja, niestety zabiera człowiekowi wszystko, że człowiek zostaje sam i nie zawsze może odpowiedzieć na zaproszenie i opowiedzieć to co chciałby opowiedzieć o tym co ma w sercu i co chciałby na pierwszym miejscu mieć. Ta praca jest wymagająca. Pakować, wyjeżdżać, występować... Pamiętam jak moja mamusia wróciła z Kazachstanu, mieszkała u mnie szczęśliwie jeszcze ponad 20 lat i któregoś razu mówi do mnie: chodź, usiądź tu na przeciwko. – Dlaczego? – zapytałam. Bo ty tylko ciągle wchodzisz i wychodzisz i ja cię ciągle tylko profilem widzę. To jest dowód na to, jak wyglądała ta moja praca całymi latami (...)

– Dziękuję wam bardzo, kochani moi. Oczywiście gadałabym dłużej, ale – jak to mówią – duch mocny, ale ciało słabe. Tak więc darujcie mi. Ale – muszę powiedzieć – że kiedy patrzę na wasze buzie, to chyba nie dlatego tylko że jesteście z mojego miasta i tak bardzo mi bliscy, ale jak pomyślę, że 60 lat minęło a wy wszyscy się tak do mnie serdecznie uśmiechacie, to mogę już zasnąć i się nie obudzić. Dziękuję wam bardzo.

Ale ponieważ spotykamy się w takim gronie prawie rodzinnym, bo jesteśmy – jeżeli nawet niekoniecznie tu urodzeni, to jednak sercem wszyscy przylgnęliśmy do Łomży i dlatego chciałabym

str. 2

Bóg w odwiecznych wyrokach Opatrzności zaprosił nas do przeżywania Wielkiego Jubileuszu Zbawienia. Nam wyznaczył rolę gospodarzy przełomu wieków i obdarzył odpowiedzialnością za nowe Tysiąclecie.

Bardzo serdecznie zapraszam do wspólnego, uroczystego rozpoczęcia obchodów Jubileuszowych w Łomży w noc Bożego Narodzenia, od godz. 23.15 w Kościele OO. Kapucynów, na Rynku Starego Miasta i w Katedrze Łomżyńskiej.

Z serca błogosławię wszystkim Łomżyniakom w kraju i za granicą na godne przeżywanie tegorocznych świąt i życzę wszelkich łask Bożych od Nowonarodzonego na ten Wielki Jubileusz.

Stanisław Stefanek
Biskup Łomżyński

Oby Boże Narodzenie sprzed 2000 lat dziś i na jutro dawało każdemu z nas to czego nam najbardziej potrzeba: niech dzieci mają radość, niech nikt nie będzie samotny, niech w naszym mieście i w naszych domach panuje zawsze rodzinna harmonia. Życzymy sobie wzajemnie tego co nam samym byłoby miłe i tego na co najbardziej czekamy.

Jan Turkowski
Prezydent Łomży

Zbigniew Lipski
Przewodniczący Rady Miejskiej

Ewa Chętnik-Donatowicz

WIGILIA

Kielich czerwonego wina w szkle malowanym,
Stół przykryty obrusem zwiastujący Wigilię,
Światła choinek zapalają się kolorytem,
Słychać z dala staropolską kolędę.

Serca złączyły się w szczerym wzruszeniu,
Nie mam nic prócz wigilijnego opłatka,
To wystarczy mi – rzekła w upokorzeniu,
Liczy się tylko miłość, wiara i nadzieja...

W TOWARZYSTWIE, PO LATACH

dokończenie ze str. 1

bardzo, żebyśmy tak rodzinnie zaśpiewali piosenkę „Upływa szybko życie". A potem jeszcze porozmawiamy, porobimy sobie zdjęcia, ja służę swoją osobą. Jak byłam w Ciechocinku i dzieci mnie oblegały, żeby robić z nimi zdjęcia, to im powiedziałam: fotografujcie się ze mną dzieci, bo nigdy nie wiadomo kiedy babcia poleci! Więc śpiewajmy teraz: Upływa szybko życie, jak potok płynie czas....(...)

Z sali: Sto lat, sto lat niech żyje, żyje nam... (...)

– Dziękuję wam kochani, no już nie wzruszajcie mnie dzieci drogie. Naprawdę całuję was serdecznie. Jak dożyję to przyjadę! Dziękuję, teraz wypiję toast za wasze zdrowie. I za Łomżę i za to gimnazjum kochane. I za was wszystkich, kochani. Wszystkiego najlepszego. Wypijcie, kto tam dostanie to wypije, kto nie dostanie nie wypije. Jak w życiu jest – jeden dostanie drugi nie. Wam sto lat życia, waszemu miastu, wszystkiego najlepszego. Ja się cieszę, żeście przyszli, bo chciałabym bardzo wam powiedzieć, że niech nawet ja nie mam popularności, ale żeby wam się bardzo poprawiło i żeby wszystkim było bardzo dobrze. A teraz powiem wam coś naprawdę wesołego: Wesołych świąt!

Delegacja Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej obdarowała Dostojną Jubilatkę obrazem przedstawiającym gmach byłego gimnazjum żeńskiego, którego Hanka Bielicka jest absolwentką. Ona sama zaś zrewanżowała się „Złotym Autografem" na własnym portrecie, dedykowanym wszystkim członkom Towarzystwa.

JA SIĘ NIE NADAJĘ NA PLOTKARĘ

Z Hanką Bielicką – najgłośniejszą z Łomżynianek rozmawia Wawrzyniec Kłosiński

– Witamy serdecznie w Łomży po pięciu latach i to witamy przy nie byle jakiej okazji, bo przecież 60 urodzinach...

– O, kochaniutki, dobrze by było, żeby tu chodziło o urodziny! Niestety, urodziny już dawno przeszły, nie ma co gadać, ale to także piękny jubileusz...

–... no, właśnie, trema zżarła mnie już do końca jeśli urodziny mylę z rocznicą pracy na scenie, ale to pewnie dlatego, że chyba nikt tak do końca nie wierzy, że to już 60 lat! Pozazdrościć!

– To rzeczywiście kawał czasu, to jakaś tajemnica dla mnie równocześnie przyjemność, że wszyscy wiedzą że ja jestem od humoru, więc od razu wszyscy się do mnie śmieją. Nawet policjanci na drodze jak mnie zatrzymują to mówią: „pani Bielicka mówi szybko, jeździ szybko, tylko uważajcie bo wypadki bywają na drogach!". Na estradzie jest tak, że stary człowiek musi być bardzo popularny, żeby być z publicznością i żeby ta publiczność go chciała oglądać, tak jak Fogga, Sempolińskiego, Dymszę czy Krukowskiego. Wszyscy z tej starej plejady aktorów byli do końca życia popularni. Dla mnie jest to wielka przyjemność kiedy wszyscy mnie znają, uśmiechają się, pamiętają, że ja jestem od humoru, a w ogóle to myślę, że wyglądam trochę jak wariatka, więc pewnie dlatego też się uśmiechają. To miłe, że cały kraj jest mi tak bliski, jak jakaś jedna rodzina. A jeszcze jak się włoży jakiś głupi kapelusz...

– No, właśnie... skąd te kapelusze?

– Bo one dodają jakiegoś takiego wariactwa, jakiejś takiej niecodzienności. To nasze życie jest takie zgrzebne, trudne. Któraś z koleżanek powiedziała, że Bielicka to pewnie dlatego jest taka popularna, że w Polsce od wojny nigdy nie było tak naprawdę bardzo dobrze. Ludzie jeszcze się nie rozsmakowali w dobrobycie, są tylko pewne grupy ludzi, którzy zarabiają duże pieniądze i mają się dobrze. Ale ogół społeczeństwa ma problemy. I jeśli ktoś taki widzi w telewizyjnym okienku osobę, która mimo, że jest stara, ale za to pogodna i zabawna, więc wierzy że życie może być pogodne. I to jest chyba cała tajemnica mojego powodzenia.

– No, a tych kapeluszy – powie Pani tak szczerze – jest ich dwieście, trzysta, pięćset?

– Nieeee! No tyle to nie ma! Skąd?! Nie ma! Ludzie zapominają, że jak ja mówię że mam 60-lecie pracy, to jednak ta praca była w kapeluszach. W teatrze „Syrena" byłam czterdzieści parę lat. W roku było cztery czy pięć programów; w każdym programie cztery czy pięć wejść. Do każdego wejścia miałam inny kapelusz, inną toaletę. A ja te kapelusze odkupywałam i miałam u siebie. I jeździłam z nimi potem po całym kraju. Estrada jest przez to taka czarująca, że tu możesz włożyć wszystko – cały śmietnik na głowę. Powiedzą najwyżej: ale się wariatka ubrała! I nic więcej. A nikt cię nie skrytykuje, nie zabroni tego, zupełnie inaczej niż w teatrze. Tak tych kapeluszy, no mam na pewno około pięćdziesięciu. Układam je w domu jeden na drugim, potem wyciągam, dodaję jakieś wstążki, kwiatki czy woalki i znowu mam nowe. W Łomży będę na Sylwestra i powiem panu, że znowu będę miała nowy kapelusz.

– Wie Pani, że łomżyniacy mają chrapkę na tę kolekcję. Dwukrotnie już nawet próbowali zorganizować w Łomży wystawę kapeluszy i dwa razy dostali od Pani kosza. Jak to było naprawdę?

– Trudno powiedzieć... Oni chcieli, żeby to był taki pokój mojej pamięci. Powiedziałam im, że jak umrę, a jak żyję to mogę sama przyjechać z tymi kapeluszami. Same kapelusze – martwe – to żadna sprawa, bo to jakby był sklep z kapeluszami. To trzeba zrobić rzeczywiście jakiś kącik i myślę, że tak zrobimy. Jakieś moje karykatury, jakieś portrety, fotografie które się pętają po szufladach. Zawsze mówię, że nie zbieram za dużo tego wszystkiego, bo się do trumny nie zmieszczę, więc to oczywiście zostanie. Rodzina ma już swoje sprawy załatwione. Więc jeśli będzie chciała Łomża, to będzie mi strasznie miło. Jakiś tam kącik gdzieś w muzeum regionalnym, jedna z ciekawostek Łomży: a, stąd pochodzi taka aktorka śmieszna która była tyle lat w Polsce, która przeszła te wszystkie fluktuacje polityczne, przeżyła to wszystko razem ze społeczeństwem. Ale to kiedy mnie już nie będzie, bo ja bym przyjechała i powiedziała: O, Jezu to jużeście mnie uśmiercili?! Tak więc to będzie, tylko później.

– Czy w tych 60 latach są takie zdarzenia, których nie chciałaby Pani wspominać?

cd. str. 4

4/99
KOMUNIKAT
Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

JA SIĘ NIE NADAJĘ NA PLOTKARĘ

cd. ze str. 3

– Może nie aż tak, żebym nie chciała, ale są przykre. Po tej straszliwej tragedii tutaj, w Łomży – ojciec wywieziony na Sybir, mama z babcią do Kazachstanu. Pewnie byłabym bardzo zamożną kamieniczniczką w Łomży, gdyby bomba nie poszła... Kamienica stała w środku miasta, dwa drzewa jeszcze z naszego podwórka zostały, rosną na obecnym rondzie. A tak to tylko ten plac za parę groszy odkupiło państwo. I to trochę pokryło się zapomnieniem. Więc to było przykre i ciężkie. No, ale na szczęście mama z siostrą wróciła do mnie po siedmiu latach, przyjechały z Kazachstanu jakimś cudem no i pomalutku jakoś człowiek stawał na nogi. Jak wszyscy: a to kubeł, a to łóżko, a to jakaś poduszka, budowaliśmy ten swój dom, rodzinę no i karierę artystyczną. A zapomnieć to wolałabym tylko o tym jak odchodziłam z teatru dramatycznego... To było bolesne, bo reżyser – dyrektor powiedział, że ja tak strasznie zaangażowałam się na estradzie i jestem tak głośna, krzykliwa, że nie pasuję do teatru. Łzy straszliwe... Ale myślę, że dobrze zrobiłam. Byłam wszędzie, w całej Polsce nie ma miasteczka, gdzie bym nie gadała. Więc jestem krajową aktorką.

– Czy poza estradą lubi Pani plotki?

– Nie, nie, nie! To głupio powiedzieć, ale ja naprawdę jestem hermetyczna. Nie lubię plotek, nie powtarzam ich a poza tym ja się nie nadaję na plotkarę. Wie pan dlaczego? Bo ja od dziecka miałam pecha: miałam bardzo dobrą pamięć ale nie miałam pamięci do nazwisk. A jaki sens ma taka plotka: „ten pan z tamtą panią"? Nikt nie wie o kogo chodzi. Więc mi mówią: ty nie pieprz, bo ty nie umiesz plotek opowiadać, lepiej niech Krysia nam opowie. I Krysia Sienkiewicz nam opowiada czy też Zosia Czerwińska...

– Jak pani wraca tutaj, do Łomży ?

– No, zwłaszcza do gimnazjum. O, wczoraj zatrzymaliśmy się na kawce w stacji benzynowej i przyszły dziewczyneczki i mówią: pani u nas jutro występuje! To ja im na to: nie to wy u mnie występujecie, bo to było moje gimnazjum Marii Konopnickiej. To nie jest wasze liceum, tylko moje gimnazjum. Więc żeśmy się pośmiały. Tak – z całym wzruszeniem idę do tego gmachu, tak jak byłam na maturze i potem kilka lat temu razem z Haliną Miroszową, gdzie było wręczenie sztandaru i powrót do imienia Marii Konopnickiej. I w ogóle taka młodzież była jakaś zaangażowana, serdeczna. Zrobiło to na mnie ogromne wrażenie, było mi naprawdę miło. I zawsze właściwie mam takie wyrzuty sumienia jak tu wracam, bo nigdy nie mam czasu ani na te obozy rozmaite, zresztą bym nie mogła bo ja zawsze byłam zaziębialska – słychać to po pięknym głosie. No, ale tak się już wszyscy do tego przyzwyczaili, że kiedyś w Bydgoszczy byłam tak strasznie zaziębiona, że właściwie to ledwie mówiłam. Wyszłam więc na scenę i przepraszam za dodatkową chrypkę. Wstaje na to jakiś pan z piątego rzędu i woła: pani Bielicka, czego się pani tak tłumaczy, przecież pani zawsze zachrypnięta!

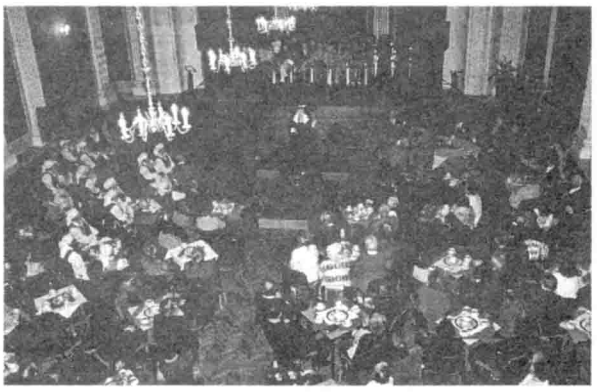

– O czym Pani marzy?

– Właściwie o niczym. Chyba tylko, żebym szczęśliwie skończyła te koncerty i miała zupełny luz. Zresztą jadę na rehabilitację do Lądka Zdroju, na taki odpoczynek. Tylko jeszcze w Łomży, w „Polonezie" zrobimy Sylwestra i zaraz wracam do domu a 2 stycznia jadę do Lądka. No i już kupiłam nowe monologi, będzie więc trochę nowego repertuaru. No i właściwie to jest bardzo śmieszne, ale ja ciągle zachowuję się tak jakbym nie była taka stara, że przestanę jeździć, że ja nie będę występować. To ciągle jakoś nie dochodzi do mojej świadomości. Może jak poleżę, odpocznę to mi się coś odmieni, a na razie marzę tylko o tym, żebym była zdrowa.

– No, a harcerstwo?

– Zostało w moim sercu. Ja byłam bardzo zaangażowana harcerka, nawet już prawie złoty krzyż dostałam i przed samą wojną miałam być drużynową. Ale wyjechałam na studia do Warszawy i wtedy już kontakty moje z łomżyńską drużyną urwały się. No, ale wie pan – Łomża wtedy, ta puszcza nie daleko, przez groblę się przeszło i od razu Jednaczew, od razu kwiatki kwitły, ptaszki śpiewały, drzewa szumiały... A potem to wszystko wycięto. Także tu się bardzo zmienił plener. A Drozdów jaki piękny był, jeździło się na majówki jeszcze jak byłam dzieckiem. Także to było

po prostu inne miasto. W tej chwili jest to jedno z wielu miast w Polsce i mam wrażenie, że życie tu inaczej się już trochę toczy... Wtedy było to takie sielskie – anielskie, spokojne... Ale wspomnienia mam jak najlepsze. A harcerka pozostanie harcerką na całe życie. Będzie pilnowała, a jak nie rąbnie chłopa w głowę to trochę w stół, trochę tupnie... Ta harcerska dusza zostaje w człowieku.

– Jak szedłem na rozmowę z Panią, to mnie ostrzegali: uważaj, bo cię zagada. Tymczasem udało mi się jednak parę słów powiedzieć...

–... za co jest mi pan bardzo wdzięczny?

– Oczywiście, do następnego spotkania w Łomży.

BOHOMAZY SERDECZNE

Restauracje hotelu „Polonez" w Łomży dawno nie przeżywały takiego oblężenia jak w niedzielę, 21 listopada od rana . Na podsumowanie konkursu plastycznego zatytułowanego „Hanka Bielicka – Łomżynianka na estradach świata" przyszło kilkudziesięciu kilkuletnich laureatów, z rodzicami pod rękę. Każdy chciał mieć autograf, każdy chciał koniecznie sfotografować się z Panią Hanką. Ona sama zaś jak tylko najlepiej potrafiła, pełniła honory serdecznej, szczerej gospodyni domu, do której nagle wpadło „większe towarzystwo" na ciasteczka i herbatkę.

Obejrzała dokładnie kilkadziesiąt prac – tych nagrodzonych i wyeksponowanych na specjalnej wystawie. Z dużą wyrozumiałością i poczuciem humoru. Osobiście wybrała pracę Tomka Brzozowskiego z Piątnicy i przyznała jej główną nagrodę:

– To jest niepowtarzalne! – zachwycała się. – To jest numer jeden, ja to powieszę sobie w holu i to jest moja prawdziwa kariera!

– Ale przecież Pani nie ma takich krzywych nóg!

– No, właśnie! Ja sama się zastanawiam skąd on to wymyślił?! W ogóle po co narysował krótką sukienkę? Ale to złośliwy chłop, to dlatego. Takiego bohomaza jeszcze nie miałam. Mam takie coś tam z Ameryki, jakieś dziecko narysowało, ale tak wspaniałego czegoś jeszcze nie. Na moje poczucie humoru jest coś tak wspaniałego, że kocham tego chłopaka ponad życie! Za młody on wprawdzie, żeby ta moja miłość była czymś dla niego wartościowym, ale jest to dla niego wielka przyszłość.

– Jak Pani ocenia te prace?

– Całość jest czarująca. Tam jest taki kapelusz z kwiatami cudowny, tu jest taka morda błękitna... Naprawdę wspaniałe, wszystko wspaniałe. Dzieci mają fantazję niezwykłą a przy tym okazuje się, że jestem taką urodą niepowtarzalną, że nawet jakby najgorsza karykatura to będzie śmiesznie. To prawie jak portret! Jest to dla mnie tak wzruszające, że nie macie pojęcia. Tyle dzieci jednak patrzyło na mnie i myślało: to jest ta ciotka z Łomży. To jest strasznie miłe, myślę także dla całego miasta. Pamiętajcie dzieci kochane jedno: my się nad wami pochylamy, kochamy was bardzo i cieszymy się, że patrzycie na taką ciotkę – artystkę, że ona jest właśnie wasza, jest z Łomży, to jest coś takiego drogiego, bliskiego naszemu sercu i to coś zostaje. Pamiętajcie – jako stary człowiek – jedno wam mogę powiedzieć, że udane życie to jest udana młodość i dzieciństwo. Dzieciństwo udane, kiedy się wszyscy pochylają, kiedy Was kochają, kiedy macie te cudowne dni beztroski, rozrywki, zabawy, miłości w oczach starszych – to jest rzecz niepowtarzalna. I kiedy człowiek stary myśli o swoim życiu, patrzy w tył i widzi to wszystko przed sobą to wie, że ma życie udane. Nawet jeśli nie zawsze mu się w życiu udaje kariera, małżeństwo, zdrowie to jednak wspomnienia zostają na zawsze. Całuję wszystkie dzieci, jest to dla mnie największy komplement jaki mogłam otrzymać z naszej łomżyńskiej ziemi.

RATUJEMY ŁOMŻYŃSKIE ZABYTKI CMENTARNE

30 października i 1 listopada na zabytkowym cmentarzu przy ul. Kopernika w Łomży odbyła się jubileuszowa, bo dziesiąta już kwesta na ratowanie łomżyńskich zabytków cmentarnych. Zorganizowana została przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej i Komisję Opieki nad Zabytkami PTTK. Tradycyjnie już o udział w zbieraniu pieniędzy zwróciliśmy się do parlamentarzystów, przedstawicieli władz miejskich i wojewódzkich, świata kultury, dziennikarzy. I jak zwykle nie zawiedliśmy się: nikt, kogo prosiliśmy o wzięcie puszki do ręki nie odmówił. To chyba wspólny nasz sukces, bo efekty dwudniowego tym razem kwestowania są rzeczywiście imponujące.

Protokół z kwesty na ratowanie
łomżyńskich zabytków cmentarnych
przeprowadzonej przez
Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej
w dniach 3 X i 1 XI 1999 r.
na podstawie
decyzji Urzęu Miejskiego w Łomży
SO.5022-2/99 z dnia 28.10.1999 r.

Komisja w składzie:
1. Józef Babiel
2. Danuta Biedrzycka
3. Wiktor Grochowski
4. Wawrzyniec Kłosiński
5. Ryszard Kozłowski
6. Edward Matejkowski
7. Jan Podsiad
8. Wiesława Symańska
9. Wojciech Wysocki
9. Zygmunt Zdanowicz
10. Sławomir Zgrzywa

stwierdza:

KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

■ 25 tysięcy 777złotych i 77 groszy, a ponadto drobne ilości walut zachodnich – to rekordowy efekt jubileuszowej, dziesiątej już kwesty na ratowanie łomżyńskich zabytków cmentarnych.

■ PO PONAD miesięcznym dochodzeniu łomżyńskiej policji udało się zatrzymać czterech młodych mieszkańców miasta, podejrzanych o podkładanie ładunków wybuchowych pod placówkami handlowymi. Dwaj z nich zostali tymczasowo aresztowani, pozostali oddani zostali pod policyjny dozór.

■ „FOTOSTRZAŁY" – to tytuł wystawy fotografii Gabora Lörinczego, otwartej w Galerii „Pod Arkadami". Autor prezentuje znane postacie życia publicznego, uchwycone nieco inaczej niż na oficjalnych plakatach. Premier Jerzy Buzek na tle białej mapy Polski z rękami złożonymi w modlitewnym geście, wicepremier Janusz Tomaszewski, były premier Włodzimierz Cimoszewicz i były prezydent Lech Wałęsa pod tabliczką z napisem „Wyjście awaryjne"... Druga część ekspozycji to bardzo sugestywne i... ciepłe refleksje na temat wizyt Gabora w zagranicznych kurortach.

■ UROCZYSTA odprawa pocztów sztandarowych przy obelisku żołnierzy 33 Pułku Piechoty była głównym elementem tegorocznych obchodów 81 rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Mieszkańcy Łomży, przedstawiciele władz i kombatanci złożyli kwiaty w miejscach pamięci, uczestniczyli w mszy świętej celebrowanej w Katedrze przez wikariusza biskupiego, ks. dr. Jana Sołowianiuka a także w Apelu Poległych przy pomniku harcerzy.

■ OSIEMNASTE listopadowe spotkanie drużyny harcerzy weteranów odbyło się w Łomży. Tym razem poświęcone było setnej rocznicy urodzin patrona drużyny – Leona Kaliwody. Wybrano nową radę drużyny. W związku z upływem kadencji dotychczasowego komendanta, Janusza Dziarskiego, obowiązki te przejął Jerzy Sawicki, także z Warszawy.

■ DR JOLANTA Perkowska, była ordynatorka oddziału anestezjologii i intensywnej opieki medycznej łomżyńskiego szpitala, została kierow-

1. Kwesta w dniach 31 października i 1listopada 1999 r. prowadzona była przez 66 osób do 14 ponumerowanych puszek kwestarskich.
2. Przed otwarciem puszek kwestarskich każdorazowo stwierdzano nienaruszony stan plomb.
3. Po otwarciu puszek kwestarskich i przeliczeniu stwierdzono zebranie:
   - w dniu 31 października 1999 r. łącznej kwoty 10.214,26 zł
   - w dniu 1 listopada 1999 r. łącznej kwoty 15.563,51 zł
4. Podczas kwesty zebrano:

nominał	ilość	kwota	
		złotych	groszy
200 złotych	0		
100 złotych	7	700	
50 złotych	9	450	
20 złotych	60	1.200	
10 złotych	553	5.530	
5 złotych	1418	7.090	
2 złote	2857	5.714	
1 złoty	3736	3.736	
50 groszy	1994	997	
20 groszy	1145	229	
10 groszy	999	99	90
5 groszy	429	21	45
2 grosze	335	6	70
1 grosz	372	3	72
		25.777	77

Słownie złotych: dwadzieścia pięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt siedem złotych 77/100

str. 8

niczką Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łomży.

■ TYGODNIK „Kontakty" wypowiedział wojnę sklepom, które sprzedają alkohol nieletnim. Będzie publikował adresy placówek łamiących ustawowy zakaz w tej sprawie.

■ BLISKO 80 prac z kraju i zagranicy wpłynęło na konkurs „Polska – koniec XX wieku. Pamiętniki odrzuconych", zorganizowany w Łomży przez Klub Parlamentarny Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Jury pod przewodnictwem prof. Marii Szyszkowskiej nagrodziło m.in. pracę Jerzego Rzepa z Łomży.

■ ZNAKOMICI muzycy: Janusz Strobel i Tytus Wojnowicz byli solistami podczas kolejnych koncertów Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej.

ŁOMŻYŃSKA Jesień Kulturalna – cykl imprez przygotowanych przez MDK trwał przez cały miesiąc. Odbyło się kilka koncertów dla ludzi o różnych gustach.

■ KONSUL Białoruski Mikołaj Kreczka przekazał władzom Łomży i powiatu łomżyńskiego oficjalne zaproszenie do współpracy.

■ 35 LAT obchodziła Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Łomży. Obecnie placówką kieruje p. Zofia Jaśkowiec. Pod okiem ponad 40 pedagogów kształci się tu 200 osób. Nie brakuje wśród nich laureatów wielu ogólnopolskich i regionalnych konkursów muzycznych.

■ ZDZISŁAW Rej – aktor Państwowego Teatru Lalki i Aktora w Łomży zdobył główną nagrodę aktorską na Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym w Suboticy (Jugosławia). Łomżyński teatr zaprezentował tam spektakl „Madejowe łoże" w reż. Jarosława Antoniuka.

■ ŁOMŻYŃSKI Teatr Lalki i Aktora otrzymał z ministerstwa finansów dodatkowe środki na dokończenie prac adaptacyjnych związanych z tworzeniem nowej siedziby teatru – w budynku byłej remizy strażackiej przy Pl. Niepodległości. Prawdopodobnie nowa scena ruszy we wrześniu przyszłego roku.

■ CARITAS Diecezji łomżyńskiej otrzymała ośrodek wypoczynkowy w Balikach nad Pisą, użytkowany dawniej przez KW PZPR. Ma tu powstać całoroczny ośrodek szkoleniowy dla młodzieży.

str. 8

cd. ze str. 7

RATUJEMY ŁOMŻYŃSKIE ZABYTKI CMENTARNE

KWESTA '99

5. Ponadto stwierdzono:
   - 2,40 USD
   - 2,55 DM
   - 2 dolary kanadyjskie
   - 6 koron czeskich
   - 500 lirów San Marino
   - 3 żetony telefoniczne „A"
   - 1,01 zł st. PL
6. Portfele wraz ze specyfikacjami zawartości komisyjnie wrzucono do skarbca Powszechnego Banku Kredytowego Oddział w Łomży przy ulicy Zawadzkiej 4.
7. Koszty organizacji kwesty nie obciążają wpływów:
   - znaki opłaty skarbowej wartości 20 zł zakupione zostały ze środków własnych organizatora,
   - druk znaczków kwestarskich wykonała bezpłatnie Drukarnia LIBRA PRINT,
   - identyfikatory dla osób kwestujących wykonała bezpłatnie firma GABS FOTO,
   - siedziby sztabowi kwesty udzieliło bezpłatnie Radio Białystok S.A. w Studio w Łomży.
   - rozmowy telefoniczne na koszt Urzędu Miejskiego w Łomży.
8. Całkowity dochód ze zbiórki po bankowym przeliczeniu w dniu 2 listopada 1999 r. wpłacony zostanie na konto Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej z wyłącznym przeznaczeniem na ratowanie łomzyńskich zabytków cmentarnych.
9. Walory zostały zdeponowane w ZG TPZŁ w celu sprzedaży po cenach rynkowych.
10. Załączniki:
    a) protokół przeliczenia pieniędzy z dnia 31 października 1999 r.
    b) protokół przeliczenia pieniędzy z dnia 1 listopada 1999 r.
    c) kserokopia bankowego dowodu wpłaty (dołączona do protokółu w dniu 2 XI 1999 roku).

Podpisy Komisji.
Łomża, 1XI 1999 r.

Miło nam poinformować, że już po zakończeniu tegorocznej kwesty, na ręce organizatorów wpłynęła

KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

■ 74 LATA Diecezji Łomżyńskiej upłynęło bez szczególnego akcentowania tego wydarzenia. Diecezja powstała w 1925 roku z części likwidowanej wówczas diecezji sejneńskiej i płockiej. Obecnie w ponad 160 parafiach żyje tu około 600 tysięcy wiernych. Diecezja miała sześciu ordynariuszy: Romualda Jałbrzykowskiego, Stanisława Kostkę Łukomskiego, Czesława Falkowskiego, Mikołaja Sasinowskiego i Juliusza Paetza. Obecnie – od trzech lat – diecezją kieruje ks bp dr Stanisław Stefanek.

■ UPADŁ browar w Drozdowie. O niskiej popularności produkowanego tu złocistego napoju zadecydował brak promocji i niedoskonałość procesów produkcyjnych.

■ „PAN TADEUSZ" – nie zachwycił łomżyńskiej publiczności. Kolejki na seanse są krótsze niż na projekcję „Ogniem i mieczem".

■ 400 PACJENTÓW przyjęła łomżyńska poradnia leczenia jaskry podczas trzydniowej akcji profilaktyki zachorowań. 70 pacjentów skierowano natychmiast do stałego kontaktu z okulistami. Akcja ma być powtórzona także w przyszłym roku.

■ PONAD 20 eksmisji przeprowadzili w Łomży w tym roku najemcy lokali wobec lokatorów zalegających z opłatami czynszowymi.

■ „CELEM działania władz miasta jest dalsza poprawa poziomu życia mieszkańców Łomży, a także wzmocnienie roli miasta jako regionalnego ośrodka administracyjnego, oświatowego i gospodarczego" – tak zaczyna się bardzo obszerny dokument, określający założenia polityki społeczno-gospodarczej miasta na przyszły rok. Dokument jest podstawą do opracowania przyszłorocznego budżetu miasta.

■ KRZYSZTOF Jakubowski – uczeń II klasy I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży zajął 11-17 miejsce podczas Mistrzostw Świata w szachach, rozgrywanych w Hiszpanii. Starowało 1200 zawodników. Naszego zawodnika dzieliły zale-

kwota 100 złotych od Anonimowego Ofiarodawcy.

Wszystkim, którzy poświęcili swój czas na zbiórkę pieniędzy, wszystkim którzy bezinteresownie pomogli w jej zorganizowaniu, a także wszystkim którzy ofiarowali do kwestarskich puszek choć najskromniejszą kwotę – serdecznie dziękujemy. Na otwartość Waszych serc i sumień liczymy także za rok. Wierzymy, że wspólnie uda się nam uratować łomżyński cmentarz – jeden z trzech najstarszych w kraju – przed całkowitym zniszczeniem.

Ratujmy łomżyńskie zabytki cmentarne – naprawdę warto!

POWRÓT DO ŚW. WAWRZYŃCA

Przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, na czele z prezesem Zarządu Głównego Zygmuntem Zdanowiczem zaproszeni zostali 30 listopada b.r. przez administratora Parafii Katedralnej, ks. Mariana Mieczkowskiego do pracy w zespole przygotowującym obchody Wielkiego Jubileuszu 2000. Głównym zadaniem ma być odbudowa Kaplicy na Wzgórzu św. Wawrzyńca – w miejscu gdzie przed tysiącem lat został wybudowany pierwszy kościół w Łomży. Jak poinformował ks. Marian Mieczkowski duże zainteresowanie przedsięwzięciem wykazał także wójt gminy Łomża, Kazimierz Dąbkowski, który obiecał min. poszukać środków budżetowych na zakup materiałów niezbędnych do odbudowy kaplicy. Jak ustalono wzgórze jest obecnie własnością Skarbu Państwa, we władaniu Lasów Państwowych. Parafia Katedralna przygotowała już wniosek w sprawie wykupu działki.

– Naszym zdaniem uroczystości związane z poświęceniem kaplicy a także obchodami Wielkiego Jubileuszu, powinny być integralną częścią planowanego na czerwiec przyszłego roku Zjazdu Nauczycieli i Wychowanków Szkół Ziemi Łomżyńskiej – powiedział prezes ZG Zygmunt Zdanowicz. – Poparcie dla tej inicjatywy usłyszeliśmy z ust ordynariusza diecezji, ks. bpa Stanisława Stefanka. Zyskała ona ponadto pełne i jednoznaczne poparcie wszystkich członków Zarządu Głównego TPZŁ, obecnych na posiedzeniu plenarnym 22 października b.r.

Termin uroczystości powinien być także skorelowany z XVII Zlotem Weteranów harcerstwa łomżyńskiego.

dwie 2 pkt. od mistrza świata i tylko 1 pkt od III miejsca.

■ MILENA Zapert i Jakub Zaremba zdobyli puchary prezydenta Łomży w V Mistrzostwach Miasta w Taekwondo.

■ TRZEJ mieszkańcy Grajewa: 19-letni Michał S. i Adam Ch. skazani zostali przez Sąd Okręgowy w Łomży na 2 lata więzienia w zawieszeniu na lat 5, a ich kolega 26-letni Witalis Jarosław M. na 2,5 roku bezwzględnego pozbawienia wolności. Cała trójka w kwietniu b.r. dokonała napadu na mieszkanie jednego z emerytowanych księży w Łomży, kradnąc mu niewielką sumę pieniędzy i kilka mało wartościowych przedmiotów. Ani gospodarz domu, ani przebywający tam także akurat inny kapłan, na szczęście, nie odnieśli żadnych obrażeń.

■ DZIESIĘĆ kilogramów amonitu skalnego, zapalniki górnicze i tzw. rurowe bomby znaleźli łomżyńscy policjanci w garażu 20-letniego mieszkańca Łomży. Właściciel został tymczasowo aresztowany.

■ PAWEŁ Brzozowski z Piątnicy wygrał konkurs plastyczny zatytułowany „Hanka Bielicka na estradach świata". Na konkurs wpłynęło ponad 300 prac.

■ NAOYA Yoshikawa – znany fotografik japoński otworzył wystawę swoich „przyrodniczych zauroczeń" w łomżyńskiej galerii „Bonar".

■ PONAD 50 nauczycieli zza wschodniej granicy skorzystało w tym roku z kursów komputerowych w Łomży zorganizowanych przez tutejszy oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska".

■ WARSZAWSKIE Przedsiębiorstwo Mostowe „Mosty" rozpoczęło remont nowej przeprawy przez Narew w Łomży. Została ona zamknięta w połowie września b.r. na skutek nierównomiernego osiadania podpór.

■ RADNI z Łomży odrzucili warunki senatu Uniwersytetu w Białymstoku i nie wyrazili zgody na utworzenie w mieście filii tej uczelni. Główna przyczyna to brak pieniędzy w kasie miasta. Radni zgodzili się natomiast na wykorzystanie bazy Zespołu Szkół Weterynaryjnych na punkt kształcenia zaocznego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

■ WŁOSKI piosenkarz Patrizio Buanne wystąpił ze specjalnym recitalem dedykowanym łomżyńskim krwiodawcom. Najbardziej aktywni otrzymali odznaczenia państwowe i resortowe. Srebrnym Krzyżem Zasługi

str. 10

Z PRAC ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Fot. Z. Zdanowicz

22 października na plenarnym posiedzeniu zebrał się Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Zasadniczą część debaty wypełniło sprawozdanie prezesa z działalności Towarzystwa w pierwszym roku po wyborach. Za jedno z najważniejszych dokonań uznano zakończenie prac nad jednolitym tekstem Statutu, który został zatwierdzony przez Sąd Wojewódzki 21 grudnia ub. r. Poprawie uległy warunki lokalowe TPZŁ, zakupiony został sprzęt komputerowy. Zinwentaryzowano wszystkie książki, znowelizowano zasady działalności wydawniczej, powołana została rada redakcyjno-programowa. Zaktualizowany został stan członków zbiorowych. Powołane zostały trzy młodzieżowe koła TPZŁ. Nawiązano kontakt z łomżyniakami mieszkającymi poza granicami kraju. Przedstawiciele Towarzystwa weszło w skład Rady Podlaskiej Regionalnych Towarzystw Kultury. We współpracy z łomżyńskim oddziałem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" zorganizowana została sesja w 115 rocznicę urodzin prof. Bohadana Winiarskiego, a z tej okazji ukazało się także wznowienie Jego książki „Nad Pissą, Wissą i Narwią". Wydawane są także inne publikacje książkowe, trwają n. p. prace zmierzające do wydania wznowienia monografii Łomży opracowywanej przez p. Donatę Godlewską, oraz „Komunikaty" o bieżącej pracy Towarzystwa. W 40 rocznicę powstania Towarzystwo otrzymało sztandar. Podjęto prace nad wznowieniem medalu im. Adama Chętnika oraz odznaki „Za zasługi dla Ziemi Łomżyńskiej. Wśród mankamentów za najpoważniejszy uznano nadal nie uaktualniony wykaz wszystkich członków zwyczajnych TPZŁ, słaby kontakt zarządu z oddziałami w Kolnie, Zambrowie i Stawiskach, niską opłacalność składek członkowskich. Prezes Zdanowicz podziękował wszystkim, którzy swoją społeczną aktywnością przypominają o istnieniu Towarzystwa w poszczególnych środowiskach.

Fot. Z. Zdanowicz

W drugim punkcie posiedzenia wiceprezes Józef Babiel poinformował o przygotowaniach do kolejne-

KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

uhonorowany został przez Prezydenta RP ojciec Franciszek Tołczyk z Klasztoru Ojców Kapucynów, który oddał już ponad 35 litrów krwi. „Kryształowe serce" otrzymała szefowa oddziału PCK, Alina Mosiewicz.

■ UCZNIOWIE I Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki zainicjowali utworzenie Młodzieżowej Rady Miasta. W jej skład wejść ma 36 rajców młodzieżowych.

■ WYŻSZA Szkoła Agrobiznesu zwróciła się do władz miasta o zaplanowanie w przyszłorocznym budżecie środków na utworzenie biblioteki naukowej, która służyć będzie ok. 3 tys. studentów kształcących się już obecnie w Łomży.

■ MUZEUM Północno – Mazowieckie otworzyło ekspozycję szopek bożonarodzeniowych. 20 prac zaprezentowało 19 twórców ludowych z całego kraju.

■ ROZPOCZĘŁO się porządkowanie zabytkowego drzewostanu na cmentarzu przy ul. Kopernika w Łomży. Prace kosztować będą ok. 10 tys. złotych. W pierwszym etapie dendrolodzy skoncentrują się na ratowaniu 17 ponad 30-metrowych lip, modrzewi, świerków i klonów.

■ W WARSZAWIE zmarła Krystyna Niklewiczówna, ostatnia właścicielka dworu w Drozdowie. Miała 89 lat. Była zasłużonym pracownikiem Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego a także cenioną tłumaczką języka hiszpańskiego.

■ ŁOMŻYŃSCY parlamentarzyści: Krystyna Czuba, Marian Jaszewski, Michał Kamiński, Marek Kaczyński – wszyscy z AWS, podpisali się pod wnioskiem o odwołanie wojewody podlaskiego, Krystyny Łukaszuk.

■ RADNI powiatu ziemskiego po raz pierwszy oficjalnie wyrazili gotowość podjęcia decyzji w sprawie połączenia powiatu łomżyńskiego z miastem Łomża i utworzenie w ten sposób jednego samorządu.

■ ŚWIĄTECZNY koncert zaprezentowała swojej publiczności Łomżyńska Orkiestra Kameralna, po czym spakowała walizki i wyjechała na kolejne, trzecie już tournee artystyczne do niemieckiego miasta Lahr. W programie koncertów utwory Bacha, Viwaldiego, Pucciniego i Haydna. Orkiestrze towarzyszą soliści: Krystyna Wysocka – Kochan,

Fot. Z. Zdanowicz

go Zjazdu Nauczycieli i Wychowanków Szkół Ziemi Łomżyńskiej.

* * *

12 listopada prezydium Zarządu Głównego zajmowało się przygotowaniami do Jubileuszu 60-lecia pracy artystycznej Hanki Bielickiej. „Spotkanie po latach" z członkami, sponsorami i sympatykami TPZŁ odbyło się 20 listopada 1999 r. o godz. 16 w auli II Liceum Ogólnokształcącego – w szkole, którą jako gimnazjum żeńskie, ukończyła najsłynniejsza z łomżynianek.

* * *

30 listopada prezydium ZG omówiło założenia organizacyjne Zjazdu Nauczycieli i Wychowanków Szkół Ziemi Łomżyńskiej. Dokonano także przydziału zadań poszczególnym członkom prezydium związanych z tym przedsięwzięciem. Ostateczny program zjazdu powstanie po nadesłaniu propozycji zarządów oddziałów TPZŁ z całego kraju oraz z kół za granicą. Koledzy prezesi mają na to czas do 20 stycznia 2000 r. Program zjazdu ma być przyjęty do 1 lutego, a do 10 lutego powstanie jego kalkulacja finansowa. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami zjazd odbędzie się w Łomży w dniach 22–26 czerwca 1999 r.

ZAPROSILI NAS:

- Miejski Dom Kultury Dom Środowisk Twórczych na wernisaż fotografii Naoya Yoshikawy z Japonii
- Agencja Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej na wystawę MOTO EKO 99
- Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów na konferencję „Region łomżyński w latach II wojny światowej"
- Rada Miejska na kolejną sesję
- Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego na otwarcie wystaw Grażyny, Stanisława i Macieja Kędzielawskich oraz Joanny Jeziorskiej
- 59 Drużyna Harcerska „Ptaki Ptakom" na uroczystą zbiórkę
- Gimnazjum nr 9 na uroczyste ślubowanie uczniów
- Muzeum Rolnictwa im. ks. K. Kluka w Ciechanowcu na otwarcie wystawy „Mleczarstwo w Polsce dawniej i dziś"
- Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego na otwarcie wystawy „Historia książki"
- Krajowe Biuro do Spraw Zapobiegania AIDS w Warszawie oraz MDK – DŚT na otwarcie wystawy pokonkursowej „Młodzież wobec AIDS i narkomanii
- Zrzeszenie Handlu i Usług na spotkanie z okazji 75-lecia Zrzeszenia
- MDK DŚT na Konfrontacje Teatralne Szkół Średnich
- Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka" na podsumowanie X edycji konkursu o medal i nagrodę Zygmunta Glogera
- Muzeum Północno-Mazowieckie na otwarcie wystawy szopek „Cicha noc"

Ewa Gawrońska i Leszek Świdziński.

■ GALERIA Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego zaprasza na wystawę prac Marity Benke-Gajdy i jej córki Janiny Gajdy. „Oto filigranowe postacie niezwykłej urody, zasiadające wokół »Jeziora Osobliwości«, idące w »Krucjacie«, odkrywające przed światem swoje uczucia w cyklu »Kochankowie«, sięgające po księżyc, wpatrujące się ceramicznymi oczami w zwiedzających (...)" Tę niezwykle urokliwą ekspozycję oglądać możemy do 13 stycznia.

■ KOMENDANT Wojewódzki Policji w Białymstoku zwrócił się do prezydenta Łomży i starosty łomżyńskiego z prośbą o opinię na temat planowanego przez niego odwołania z funkcji Komendanta Miejskiego Policji w Łomży, który tę funkcję pełnił zaledwie 5,5 miesiąca. Komendant wojewódzki nie podaje przyczyn swojej decyzji.

■ POSEŁ Marian Jaszewski z Łomży jest głównym kandydatem do funkcji przewodniczącego Ruchu Społecznego AWS Podlasia.

■ ŁOMŻYŃSKI Szpital zabiega o zdobycie tytułu „Szpital Przyjazny Dziecku".

■ SPADŁY ceny nieruchomości w Łomży po utracie przez miasto statusu stolicy województwa. Zmniejszyła się także znacząco liczba zawieranych transakcji.

■ 15 GRUDNIA na Starym Rynku w Łomży stanęła kilkunastometrowa choinka, dostarczona przez Nadleśnictwo Łomża.

■ PROCES Artura M. – narkotykowego dealera rozpoczął się przed łomżyńskim sądem.

■ UTWORZENIE Związku Komunalnego Gmin planują samorządy miast w Łomży i Ostrołęce. W Łomżyńskim Ratuszu podpisano już wstępne porozumienie w tej sprawie.

■ 75-LECIE istnienia obchodzi Zrzeszenie Handlu i Usług w Łomży.

■ RADA powiatu ziemskiego w Łomży przyjęła stanowisko, zmierzające do utworzenia jednego powiatu łomżyńskiego. Dokument ten został skrytykowany przez radnych rady miejskiej. Ich zdaniem głosowanie za połączeniem powiatów byłoby głosowaniem przeciwko mieszkańcom 65-tysięcznej Łomży.

WIEŚCI Z ODDZIAŁÓW

To się w głowie nie mieści: znów nie było żadnych wieści.

ŁOMŻYŃSKIE WIERSZOWANIE MOCARSKIEGO

Tradycyjnie na początku grudnia w Łomży odbył się Koncert Galowy laureatów łomżyńskiego Konkursu Recytatorskiego Polskiej Poezji Współczesnej. Była to już piętnasta jego edycja, a druga organizowana przez Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej i Teatrzyk Żywego Słowa „Logos".

Konkurs, zainicjowany przed laty przez Witolda Długozimę należy dziś do najstarszych tego typu imprez w Polsce. W tegorocznym finale spotkało się 22 uczestników – laureatów eliminacji szkolnych i międzyszkolnych z byłych województw ostrołęckiego i łomżyńskiego. Ciekawostką jest fakt, że wśród 22 finalistów był tylko jeden chłopiec.

Każdy uczestnik musiał przygotować dwa wiersze: jeden według własnego uznania, drugi zaś musiał pochodzić z dorobku twórczego Tadeusza Mocarskiego. Ten urodzony w podłomżyńskim Janczewie poeta ukończył filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim. Debiutował we „Współczesności" w 1966 roku. Członek Forum Poetów „Hybrydy". W latach 1972–75 był

sekretarzem redakcji w miesięczniku „Poezja". W latach osiemdziesiątych kierował redakcją współczesnej literatury pięknej w Ludowej Spółdzielni Wydawniczej. Obecnie jest krytykiem i recenzentem teatralnym. Wydał trzy tomiki poezji i powieść dla młodzieży. Twórczość Mocarskiego to przede wszystkim delikatność zapisu bardzo szczegółowych spostrzeżeń, bezpośrednie, by nie rzec proste patrzenie na wszystko co wokół się dzieje, naturalne metafory. Jego „sielskie" doświadczenia w konfrontacji z życiem „wielkiej warszawki" mogą być dla wielu szukających swego miejsca na świecie cennym drogowskazem. To pewnie powoduje, że ma wielu stałych sympatyków i czytelników.

Poziom tegorocznego konkursu był dosyć wysoki. Oczywiście – jak to w podobnych sytuacjach bywa – nie brakowało potknięć i tremy. Ale były też prawdziwe „perełki". Trzy równorzędne pierwsze nagrody zdobyły: Aleksandra Cholewicka (Gimnazjum nr 6 w Łomży), Paulina Lenart (Gimnazjum nr 1 w Łomży) i Klaudia Szabłowska (SP w Wiźnie), dwie drugie nagrody: Patrycja Matuszewska (SP 1 Łomża) i Magdalena Sornat (Gimnazjum nr 3 Łomża) oraz dwie nagrody trzecie: Monika Chilińska (Gimnazjum Stawiski) i Anna Wojciulewicz (SP Myszyniec). Swoją nagrodę specjalną Tadeusz Mocarski ufundował Małgorzacie Górskiej z Janczewa.

– Jestem naprawdę pod wrażeniem tego co mnie spotkało podczas tego konkursu – powiedział Tadeusz Mocarski. Jest to bowiem impreza, która spełnia

wszystkie cechy imprezy kształcącej, wychowawczej i poznawczej. Młodzież przecież sama szuka wierszy, analizuje je, uczy się je interpretować. To jest niesamowite. Tym bardziej, że poziom tegorocznych zmagań ocenić należy bardzo wysoko. To jest oaza humanizmu na pięknej Ziemi Łomżyńskiej i dobrze, że jest chroniona przez ten właśnie niezwykły konkurs. Dlatego zawsze z przyjemnością wracam w rodzinne strony, bo czuję się tu znakomicie, mimo że teraz rzadko już ruszam się z Warszawy. Jedna tylko uwaga: konkurs ten zasługuje na więcej bardziej zamożnych sponsorów, niech odezwą się łomżyńscy milionerzy. Może nawet nie wiedzą, że mają pod ręką tak wartościową inicjatywę.

GABS FOTO EXPRESS
Zatrzymamy w kadrze
wszystkie Twoje marzenia i tęsknoty
– wyłącznie profesjonalnie
i konkurencyjnie
Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216 77 16

Kwiaciarnia Ogrodnik
Edward Przybylak
ul. Sienkiewicza 2, 18-400 Łomża
Bogaty wybór stroików świątecznych
Niepowtarzalne kompozycje kwiatowe
Spełniamy Twoje marzenia...

Uciech moc
nie tylko w Sylwestrową noc
Tylko z Hurtownią „Imperial"
Łomża, ul. Nowogrodzka 151 A,
tel. 216 71 09

GLOGERIANIE

Do dziesiątej już edycji konkursu o nagrodę i medal im. Zygmunta Glogera wpłynęło 45 kandydatur z kraju i zagranicy. Pracom Kapituły konkursu organizowanego przez Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka", przewodniczy prof. Janusz Tazbir. W głosowaniu zakończonym jednomyślnym werdyktem, główną nagrodę w wysokości 6 tys. złotych przyznano prof. Franciszkowi Ziejce, rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitnemu historykowi literatury, pisarzowi, autorowi wielu książek i sztuk teatralnych.

Drugie nagrody (po 4 tys. zł każda) otrzymali: ks. prof. Witold Jemielity z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, autor 40 książek i kilkuset artykułów poświęconych głównie dziejom Kościoła, a także dziejom szkolnictwa w Polsce Północno – Wschodniej oraz prof. Karol Daniel Kadłubiec z Zaolzia – autor wielu książek i setek artykułów ukazujących bogactwo folkloru polskiego na Zaolziu, audycji radiowych i telewizyjnych, prac edytorskich. Trzecie nagrody (po 3 tys. zł) otrzymali: prof. Teresa Smolińska (Uniwersytet Opolski), posiadająca w dorobku naukowym około 150 artykułów i książek, Leszek Talko – Prezes Towarzystwa Historyczno – Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu. Spędził na obczyźnie 50 lat i czas ten wypełnił bezinteresowną, pełną oddania pracą ochraniającą skarby kultury polskiej i nieustanną promocją polskości. Wyróżnienie (2 tys. zł) otrzymał dr Stanisław Ilski – lekarz z Bieżunia (woj. mazowieckie), który od wielu lat całą swą energię i serce poświęcał swej małej Ojczyźnie, odkrywając nowe karty jej historii, redaktor „Bieżuńskich Zeszytów Historycznych". Dzięki jego inicjatywom i darowiznom powstało Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu.

Wyróżnienia specjalne Kapituła przyznała: Muzeum Północno-Mazowieckiemu w Łomży, które od półwiecza gromadzi zbiory i prowadzi badania naukowe bliskie pasjom patrona nagrody Zygmunta Glogera oraz Polskiemu Radiu Białystok za całokształt działań podejmowanych w ochronie dziedzictwa kulturowego i pobudzanie aktywności społecznej w regionie.

Podczas uroczystości wręczenia nagród, które odbyło się 26 listopada w łomżyńskim Ratuszu prof. Janusz Tazbir powiedział m.in.: – To konkurs niezwykły i niezwykłego ma patrona. Ale niezwykłe jest także miejsce, w którym odbywa się podsumowanie jubileuszowej edycji. Miałem tę przyjemność mieszkania w Łomży tuż przed wybuchem II wojny światowej, akurat nieopodal miejsca, w którym dziś stoi pomnik Zygmunta Glogera. Stąd mój ojciec był wywieziony w głąb Związku Sowieckiego. Łomża w ogóle ze swymi doświadczeniami niepodległościowymi jest symbolem Polski. Radość nasza jest tym większa, że grono nagrodzonych Glogerian powiększyło się w tym roku o tak znaczące nazwiska, instytucje i tak znaczące dla kultury polskiej dzieła i dokonania.

ŁOMŻA JEST SYMBOLEM POLSKI

– MÓWI PROF. JANUSZ TAZBIR

PAMIĘTAMY CIĘ, TADEUSZ

12 grudnia minęło pięć lat od śmierci Tadeusza Plony, łomżyniaka, wielkiego przyjaciela sportu, dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Małachowskiego. Z tej okazji Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej zorganizowało czwartą już edycję Memoriału Tadeusza Plony w Piłce Siatkowej. Zawody rozegrane zostały w hali widowiskowo – sportowej przy Szkole Podstawowej nr 9. Prowadzili je Andrzej Drozdowski i Roman Sarnacki, a nad całością czuwała Grażyna Piaścik. W inauguracji uczestniczyła żona Tadeusza, Barbara Plona i ich synowie z małżonkami. Wiceprezydent Łomży, Edward Matejkowski otwierając turniej przypomniał sylwetkę Tadeusza, jego zaangażowanie w życie miasta i Ziemi Łomżyńskiej. Organizatorzy turnieju oraz przedstawiciele władz i przyjaciele Tadeusza złożyli wiązankę róż na Jego grobie. W znakomicie zorganizowanych zawodach od samego początku prym wiodła reprezentacja Zambrowa. Oni też wygrali memoriał, a Puchar Przyjaciół (na zdjęciu) z rąk wiceprezydenta Matejkowskiego odebrał czołowy zawodnik tego zespołu, Wiesław Słaby. Na II miejscu uplasował się zespół „Mechaniaka" z Łomży, a na III – drużyna z Kolna.

NASI NOWI PRZYJACIELE

10 grudnia 1999 r. w I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki odbyło się uroczyste wręczenie legitymacji 33 członkom Młodzieżowego Koła Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Wśród gości – m.in. prezes ZG Zygmunt Zdanowicz a także działaczki Towarzystwa i harcerki z Drużyny Weteranów – Irena Wagner oraz Danuta Biedrzycka.

– Z dużym zainteresowaniem wysłuchaliśmy wystąpienia pani Wagner o podziemnym nauczaniu na terenie Ziemi Łomżyńskiej podczas II wojny światowej – mówi Agnieszka Kozikowska. – Podobnie zafascynowały nas wspomnienia pani Danuty Biedrzyckiej o jej tułacze syberyjsko – indyjskiej a także wspomnienia najsłynniejszej z łomżynianek, Hanki Bielickiej. Szkoda tylko, że te ostatnie były odtwarzane z taśmy.

Ciepła atmosfera i bezpośredni kontakt doświadczonych i najmłodszych członków TPZŁ sprzyjały rozmowom oraz wspólnemu oglądaniu prac plastycznych i fotograficznych zgromadzonych na towarzyszącej spotkaniu wystawie „Moja mała Ojczyzna – moje korzenie".

Nad całością czuwali: Agnieszka Kozikowska – uczennica klasy III c i Kamil Kiernozek, uczeń klasy III a – prezesi Młodzieżowego Koła TPZŁ przy I LO w Łomży oraz opiekunki koła – Jolanta Radgowska i Zofia Jakubczak.

„...NIEJ KURPSIOW W PANIEŃCI"

W niedzielę, 19 grudnia w restauracji „Panorama" w Nowogrodzie na swej tradycyjnej Wieczerzy Wigilijnej spotkali się twórcy ludowi z całego byłego woj. łomżyńskiego. Od wielu już lat spotkania te organizuje Teresa Pardo z Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży. Tegoroczne spotkanie otworzyli księża z miejscowej parafii, a świąteczne i noworoczne życzenia uczestnikom przekazał m.in. starosta łomżyński, Wojciech Kubrak. Przybyło wiele zespołów śpiewaczych w tradycyjnych strojach kurpiowskich. Wszyscy podzielili się opłatkiem.

Dzięki pomysłowości szefowej „Panoramy", p. Anny Poleszuk na stołach nie zabrakło wielu tradycyjnych potraw wigilijnych, wśród których oczywiście dominowały ryby.

Następnie rozpoczął się niezwykle piękny, nastrojowy i wzruszający wieczór kolęd, wśród których nie zabrakło bardzo starych nawet pieśni. Ale ze szczególnym upodobaniem wracała ta właśnie, kurpiowska kolęda:

Scańśliwe Betlejem niasto Dazidowe
Ze się nam zjaziło odkupsienie nowe
Chrystus się narodziuł
By nas oswobodziuł
Od niewoli satańskiej.

Nom się nie dostało scańśćia takowego
Byśwa w nasej Puscy nieli zrodzonego
Jezusa Chrystusa
Toćby nasa dusa
Serdecnie go ucciła

U nas w Nowogrodzie na Puscy starostsie
Nie byłbyś się rodził w takowem ubustsie
Moma izbow ziele
I ciepłe pościele
Bułbyś lezał jek w puchu.

Choć nam barci w lasach drzewa zabraniają
Uzdy i siekiery w lasach zabzierają
Jednak byśwa byli
Choć w nocy zwozili
Suche drewka dlo Ciebzie

Niołbyś i buroki i kapuste Panie
Tłusto zieprzozine zawdy na śniadanie
Mlecko z jagiełkani
Chlebek z kartoflani
Z niodem wodki flaseckie.

A na obziad byśwa skrzeckow naskwarzyli
I kasy grycanej tłusto nakrasili
Zając, kuropatwy
Choć połów nie łatwy
Bułby Panie dlo Ciebzie.

Niołbyś i psieluski z partu cieniuchnego
Sukmanek do kolan z sukna puscańskiego
Faworek nie drogi
Kurpsiki na nogi
Bylibyśwa zrządzili

A ze się tak Panie podobało Tobzie
Iześ cieszpsioł bziede w maluchnej osobzie
Przyjnij serca chęci
Niej Kurpsiow w panieńci
Tu na puscy i w niebzie.

Wydawca: Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej,
18-400 Łomża, ul. Polowa 22, tel./fax (086) 216 28 33
Redakcja: Wawrzyniec Kłosiński, tel. (086) 216 49 72; 0601 394 365. Zdjęcia: Józef Babiel
Opracowanie graficzne i montaż elektroniczny: Tadeusz Babiel.
Druk: Zakład Usług Poligraficznych LIBRA-PRINT, Al. Legionów 114 B